Nr. 125 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, poniedziałek 2 czerwca 1924. | Rok VII

Kraków
P.T. Biblioteka Uniwersytecka

NNIK OWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie Zł. 3·20
z dostawą do domu . . . „ 3·50
na prowincji . . . . „ 3·50
za granicą . . . . „ 5·55
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp.
(14 gr.)
na prowincjonalnych dworcach
17 gr.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Zamiary wygłodzenia ludności miejskiej.

Cła na zboże zagraniczne.

Obrady lewicy francuskiej.

PARYŻ, 31. (Pat). Na posiedzeniu komitetu wykonawczego partji radykalnej oraz radykalnych socjalistów pod przewodnictwem Herriota obradowano nad treścią listu Herriota wystosowanego do socjalistów, w którym zapytuje ich czy zgadzają się na wzięcie udziału w rządzie. Deputowani przypuszczają, że socjaliści odrzucając udział w rządzie przyrzekną poparcie nowemu rządowi pod pewnymi warunkami a między innymi pod warunkiem, że żaden z członków większości nie przyjmie misji utworzenia gabinetu z rąk Millleranda. Prawdopodobnie Millerand uważać będzie za rzecz niezgodną z konstytucją denta republiki pod presją idącą z poza wywoływania kryzysu na stanowisku prezyparlamentu a liczyłby się z uchwałą podjętą w tym względzie przez obie Izby i stwierdzającą odpowiedzialność parlamentu.

PARYŻ, 31. maja. (Pat). Grupa radykałów i radykalnych socjalistów zbierze się na posiedzenie jutro rano. Zaś wszystkie grupy lewicowe odbędą zebranie jeszcze dziś. Socjaliści niezawiśli oraz republikańscy socjaliści odbyli zebranie, w którem wzięli udział Briand i Painleve. Na zebraniu tem postanowiono wziąć udział w zebraniu grupy lewicowej i zastosować się do postanowień jakie poweźmie ta grupa w sprawie sytuacji politycznej oraz w sprawie kandydatury lewicy na stanowisko prezydenta Izby.

PARYŻ, 31. maja. (Pat). „Soir" zamieszcza wywiad z Herriotem, w którym ten ostatni oświadczył, że polityka jego w stosunku do Niemiec powinna być polityką demokratyczną. Demokracja niemiecka wie o tem. Nacjonaliści niem. nie mogą oczekiwać ani ustępstw, które nie byłyby na miejscu ani też nie właściwej słabości. W dalszym ciągu Herriot oświadczył, że będzie przedewszystkiem dążył do osiągnięcia możliwie jak najściślejszego porozumienia z Anglją i do spotkania się z Mac Donaldem natychmiast po objęciu rządu. Na zapytanie czy przyjmie władzę z rąk prezydenta Millleranda Herriot uczynił jakiś nieokreślony ruch ręką przyczem dodał, że nie obejmie innego gabinetu jak tylko gabinet bloku lewicy.

Dymisja Poincarego.

PARYŻ, 31. maja. (Pat). Wczoraj gabinet Poincarego odbył pod przewodnictwem Millleranda ostatnie posiedzenie w pałacu Elizejskim. W niedzielę Poincare przybędzie do Millleranda i zgłosi dymisję całego gabinetu. W niedzielę po południu zbierze się nowa Izba, której przewodniczyć będzie z tytułu starszeństwa prof. Tinard. Jeżeli przyszły prezydent ministrów nie natrafi na trudności przy tworzeniu się gabinetu, to nowy gabinet przedstawi się Izbie i senatowi dnia 10. czerwca.

Dezerterzy nacjonalizmu.

PARYŻ, 31. maja. (Pat). Utworzyła się tu nowa grupa parlamentarna pod nazwą lewicy republikańsko - demokratycznej, do której jak się zdaje wejdzie wielu radykałów nacjonalistów oraz republikanów lewicowych. Obecnie do grupy tej przystąpiło 40 deputowanych.

—:::—

Poselskie Zgromadzenie Kolejarzy

odbędzie się dziś w niedzielę 1. VI. o g. 11 przed poł.

w Domach Kolejowych.

Referują posłowie **Kuryłowicz i Hausner.**

Prasa sowiecka.

MOSKWA, 31. maja. (AW). Wydawnictwo największego dziennika w Rosji sow. urzędowych „Izwiestij" wykazuje w r. 1923 zysk w sumie 1,290.988 rub. Zysk podzielony został jak następuje: skarb państwa 400.000 rub. fundusz pamięci Lenina 100.000 rub., resztę przeznaczono na ulepszenie i rozszerzenie wydawnictwa.

—:::—

„Promienie śmierci".

LONDYN, 31. maja. (AW). Wynalazek Mathewsa p. t. „Promienie śmierci" nie został jeszcze dostatecznie naukowo wyjaśniony i wywołał ożywione dyskusje na szpaltach pism fachowych. Większość fachowców ostrzega przed przywiązywaniem wielkich nadziei do tego wynalazku, gdyż przeważnie wynalazki zapowiadane i reklamowane okazują się bluffem.

LONDYN, 31. maja. (AW). Dzienniki donoszą, że przybył tu aeroplanem Matthews, znany wynalazca promieni śmiercionośnych. W tym dniu przybył tu samolotem angielski adwokat który miał doręczyć Matthewsowi sądowy zakaz odstępowania komukolwiek wynalazku, lecz nie mógł odnaleźć Matthewsa.

—:::—

Wichrzenia nacjonalistów niemieckich.

BERLIN, 31. maja. (Pat). Wczoraj wieczorem niem. narodowa frakcja przyjęła jednomyślnie decyzję oświadczającą, cż partja rezygnuje z nadziei na zmianę kursu w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Ponieważ rokowania prowadzone przez dotychczasowego kanclerza nie dają żadnej gwarancji że taka zmiana nastąpi frakcja niemiecka narodowa nie przypuszcza aby dalsze rokowania z innymi partjami doprowadziły do jakiego wyniku. W kołach parlamentarnych wątpią aby wobec stanowiska niem. narodowców Marx złożył misję utworzenia nowego gabinetu.

MARBURG, 31. maja. (Pat). Odbyły się tu manifestacje niemieckich narodowców w których wziął udział gen. Ludendorff. Wygłosił on mowę, w której zaznaczył, że przemawia nietylko jako przedstawiciel dawnego kierunku wojskowego lecz także jako przewódca ruchu niemiecko - narodowego, którego celem jest przygotowanie całego narodu do przyszłej walki odwetowej.

BERLIN, 31. maja. (Pat). Nacjonaliści ogłosili deklarację zaprzeczającą, jakoby mieli poczynić jakieś ustępstwa pragramowe i oświadczają, że domagają się odrzucenia propozycji rzeczoznawców, obstają przy kandydaturze Tirpitza na kanclerza i żądają dla siebie teki spraw zagranicznych. Pisma podkreślają jaskrawość formy żądań nacjonalistów i uważają, że Marx będzie musiał utworzyć nowy gabinet oparty na żywiołach umiarkowanych.

—::::—

Czy wybory w Niemczech i we Francji przyniosą spokój?

Wynurzenia L. George'a.

Usunięty w cień b. premier Anglji, Lloyd George, który w czasie wojny kierował polityką Anglji, od czasu zawarcia pokoju staje wyraźnie po stronie Niemiec, zarzucając Francji zbyt daleko posunięte instynkty zaborcze. Wytworzona po wyborach sytuacja w Niemczech i we Francji stworzy zdaniem L. George'a pożądaną platformę dla porozumienia się obu państw i utrwalenia pokoju.

Wywody polityka angielskiego w urywkach brzmią:

W chwili, gdy Francja z całą stanowczością zwraca się na lewo, Niemcy skłaniają się na prawo. W chwili, gdy Francuz zaczyna być rozsądniejszy i miększy, Niemiec staje się coraz twardszy.

Jest to ciągle ten sam objaw, tylowiekowego nieporozumienia pomiędzy galijczykami i teutonami, które sprawia zachodniej Europie tyle niepokoju.

Francja nie może się zdecydować czy ma się wyrzec swych nadziei, czy też ma myśleć wyłącznie o swych ambicjach.

A Niemcy nie mogą się zdecydować: czy ponieść wszystkie ciężary, czy też zrzucić je z bark! — Prawica w Niemczech nie wie, co uczynić z orzeczeniem rzeczoznawców, a lewica we Francji nie wie co uczynić z Ruhrą.

Powiększyć podatki, by zapłacić odszkodowanie Francji, to nie może być popularnym programem w Niemczech, a zwiększyć podatki, by móc użyć Niemcom w płaceniu odszkodowań, to jest program, który z pewnością nie zyska popularności we Francji.

Pomimo tych niekorzystnych okoliczności w obydwóch państwach znajdują się ludzie, którzy pracują nad porozumieniem. Większość gotowa jest w obydwóch krajach przyjąć decyzje rzeczoznawców.

Ale oprócz tego istnieją jeszcze inne okoliczności, które pozwalają nam żywić nadzieję na przyszłość.

W Niemczech sfery przemysłowe są przedewszystkiem zadowolone z dwóch lat względnego spokoju, jakie zapewnia plan ekspertów. Co później nastąpi, to się zobaczy później.

W ten sposób przemysłowcy niemieccy, są za orzeczeniem rzeczoznawców i będą w ten sposób o wiele poważniejszą podporą dla rządu, niż wszelaka większość parlamentarna.

Ponieważ niemieccy katolicy są za pokojowem załatwianiem sprawy reparacyjnej„ polityka pokojowa ma w Niemczech więcej widoków, niżby się to, sądząc z wyniku wyborów, zdawać mogło.

Gdy przyjrzymy się francuskim wyborom, nadzieje nasze będą się przedstawiały jeszcze lepiej.

Poincare obsadził Ruhrę, by zmusić Niemcy do zapłacenia więcej, niż zapłaciłyby spokojnemu Millerandowi i gładkiemu Briandowi. Pragnął zmusić Niemcy do wydobycia ukrytych bogactw i do użycia w ten sposób ludowi francuskiemu w płaceniu podatków.

Ale koniec końców Francja w ten sposób otrzymała mniej, niż za czasów Brianda i Poincare, by ratować francuski kredyt, zmuszony do zaciągnięcia pożyczki w sumie wielu milionów funtów i dolarów i podniósł podatki o 20 procent.

W przyszłości nie będzie już tak łatwo przekonać Francuzów, że armaty są najlepszymi egzekutorami.

Armaty są doskonałe na wojnie, ale jednocześnie podrywają finanse, co jest mniej pożądane.

Jeżeli się z sum reparacyjnych odliczy koszta miału węglowego, wysyłanego do Francji, to nie wiele pozostanie tu zysku.

Herriot, nowy przywódca francuskiej demokracji, może się powołać na to widoczne dla wszystkich fiasko polityki gwałtów, gdy zaproponuje politykę pojednania.

Gdy się obliczy wszystkie widoki na przyszłość, należy zwrócić uwagę na dwie przyjazne okoliczności: Belgia nie życzy sobie już polityki kosztownych pogróżek, a Ameryka nie zgodzi się dłużej na politykę grzecznego trzymania się na uboczu. Ponieważ pierwszy etap sprawozdania rzeczoznawców zależy od międzynarodowej pożyczki, więc staje się jasnem, że decydujący wpływ będzie tu miała amerykańska polityka. A ponieważ Belgia ma być pierwsza, która otrzyma pożyczkę, więc przyjmie ona z otwartemi rękami postanowienie rzeczoznawców.

Gdy się więc weźmie pod uwagę wszystkie te korzystne okoliczności, można liczyć, że tylko specjalna jakaś nieudolność zniweczy te wszystkie nadzieje na przyszłość z dużem zaufaniem i nadzieją na poprawę.

—::::—

Ogół akademicki przeciw ohydzie S. S. S.

Ze sfer akademickich donoszą nam:

W czwartek, dnia 29. b. m. o godzinie 15-tej odbyło się posiedzenie Lwowskiej Rady Akademickiej. Przed porządkiem dziennym zażądał przewodniczący Rady tow. *Ochman* votum zaufania wobec faktu, że część kolegów, którzy na niego głosowali, reprezentowała na Zjeździe Ogólno Akademickim w Warszawie, wręcz przeciwny program; votum zaufania uchwalono *jednogłośnie*.

W porządku dziennym wybijały się na plan pierwszy wnioski kol. kol. *Kołodzieja* i *Stachyrяka* (Posiew) w sprawie kolegów Ukraińców i tow. *Janickiego* (Życie) w sprawie S. S. S.

W sprawie młodzieży ukraińskiej podnoszono z oburzeniem fakt, że władze nie zatwierdziły statutu związku akademickiej młodzieży ukraińskiej. W uchwalonym wniosku Rada poleciła Prezydjum podjęcie energicznych kroków w kierunku poparcia kolegów Ukraińców.

Około wniosku tow. Janickiego wywiązała się długa i nader ożywiona dyskusja, w której mówcy wszystkich kierunków, reprezentowanych w Radzie, wypowiedzieli się przeciwko mięszaniu się akademików w roli łamistrejków w żywotne akcje społeczno - zawodowe. Uchwalono *jednogłośnie* wniosek, potępiający kategorycznie akademików, którzy za judaszowe srebrniki, dają się używać do walki z robotnikiem. Jednocześnie dosadnie scharakteryzowano politykę młodzieży prawicowej, która urządza konwentykle ściśle partyjne, pod bezprawną firmą wieców ogólno - akademickich.

Z powodu niedogodnej pory przy końcu roku akademickiego, który ma miejsce na technice już 10. czerwca, postanowiono na wniosek kol. *Dreszera* (Kuźnica) zwołać wiec ogólno-akademicki, na początek przyszłego roku akademickiego.

Rozprawa o zajścia listopadowe.

KRAKÓW, 31. maja. (AW). Przygotowania do rozprawy o zajścia listopadowe, rozpoczynającej się w najbliższy poniedziałek, zostały już ukończone. Przesłuchanych będzie 58 oskarżonych i przeszło 150 świadków. Świadkowie otrzymali wezwania na czas od 9. do 25. czerwca. W ostatnim dniu będzie przesłuchany m. i. b. wojewoda p. Gałecki. Przesłuchiwanie świadków przeciągnie się dłużej, gdyż obrona wnosi o przesłuchanie całego szeregu dalszych świadków. Na rozprawie wystąpi kilku adwokatów w charakterze zastępców osób poszkodowanych podczas rozruchów. Dotąd zgłosili swój udział w rozprawie w powyższym charakterze poseł adw. Dobrzański, adw. Szuriej z Warszawy, oraz adwokaci krakowscy Zakrzewski i Zagórowski. W procesie o zajścia listopadowe wystąpią jako obrońcy oskarżonych sen. Zubowicz, poseł Śmiarowski i mecenas Paschalski.

—:::—

Lwów — Słowackiemu.

Komitet budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie, wznawiając akcję swą, przerwaną wskutek wybuchu wielkiej wojny, zwraca się do całego społeczeństwa polskiego we Lwowie — poraz pierwszy wogóle — drogą publicznej zbiórki, która na rzecz pomnika odbędzie się w środę, 4. czerwca. We Lwowie, przodującym całej Polsce od szeregu lat w szerzeniu kultu „Króla Ducha" poezji naszej, ma stanąć pierwszy pomnik jego publiczny na ziemiach polskich, nie dzieło samego tylko miasta naszego, jako dzieło narodowe ma być wzniesiony myślą, pracą całego społeczeństwa i jego ofiarą, jako dokument narodowej solidarności, plon wspólnych wysiłków. Lwów, jako miejsce przyszłego pomnika, powinien jednak przyczynić się w pierwszym rzędzie do składek, stąd Komitet wzywa jaknajgorzej całe społeczeństwo polskie we Lwowie do składek dn. 4. czerwca.

Niech nikogo nie zabraknie w dniu tym z ofiarą, choćby najskromniejszą i z tą myślą, że całość wspólnych usiłowań utworzy monument wiecznotrwały. — Zwłaszcza niech nie zabraknie w tej ofierze kobiety polskiej, która za odczucie i głębokie zrozumienie duszy niewieściej, za tak wspaniałe kreacje kobiet i dziewic polskich winna twórcy „Lilli Wenedy" wdzięczność głęboką. Niech też nie zabraknie ofiary młodzieży, bo Słowacki — to przedewszystkiem jej poeta; wszak przez Niego wzrastały ostatnie młode pokolenia czarem Jego przecudownej poezji owiane, z Niego czerpiące moc i siłę, a Jego pchnięciem ruszone, jako dziedzice harfy Jego idące, by wznieść gmach nowożytnej Polski.

Niech oddźwonią serca na odgłos Wielkiego Imienia!

Dr. Wiktor Hahn, zast. prezesa.
Dr. Juljusz Zaleski, sekretarz.

Rozdanie puszek dla instytucyj, stowarzyszeń i organizacyj, odbędzie się w lokalu T. S. L. (ul. Fredry l. 3, I. p.) w poniedziałek, 2. czerwca od godz. 6—7, dla osób poszczególnych we wtorek 3. czerwca od godz. 6—7.

Nauka o Lidze Narodów w szkołach.

WARSZAWA, 31. maja. (AW). Ministerstwo oświecenia wprowadzić ma do szkół średnich obowiązek zaznajomienia młodzieży z charakterem i zadaniem Ligi Narodów. Odbywać się to będzie w drodze uwzględniania tej instytucji przy nauce historji i nauce o państwie.

Nowa taryfa celna.

Na pamiętnej uczcie, na której premier p. Grabski dał sławetną definicję parlamentaryzmu polskiego, nie mógł się on nachwalić sejmu za to, że drogą pełnomocnictw zrzekł się swych uprawnień na korzyść rządu. Wydaje się p. Grabskiemu, że znalazł lekarstwo na niedomagania parlamentarnej formy rządzenia i że milczący parlament, który ograniczał się jedynie do prawa zatwierdzania lub usuwania rządu, rozwiąże nader zawiłe i trudne zagadnienia formy rządów demokratycznych.

Jak wygląda taka „namiastka“ sejmowa, pokazuje rządowa komisja, układająca nową taryfę celną.

Od powstania Rzeczypospolitej Polska nie ma swej taryfy celnej, tego bardzo ważnego i potężnego narzędzia polityki gospodarczej. Rząd polski posługuje się nieco zmodyfikowaną rosyjską taryfą celną, stworzoną dla zupełnie odmiennych warunków gospodarczych.

Wnioski stawiane w sejmie, celem stworzenia taryfy celnej, opartej na polskim planie gospodarczym, rząd uchylał, twierdzeniem, że brak ścisłej statystyki wywozu i przywozu, uniemożliwia mu przedłożenie projektu taryfy.

Po otrzymaniu pełnomocnictw Min. przemysłu i handlu gorączkowo zajęło się cłami, by z ominięciem sejmu nową stworzyć taryfę.

Istniejący przy Min. komitet celny, złożony prawie wyłącznie z osób bezpośrednio zainteresowanych w cłach, ustanowił szereg podkomisji, złożonych z t. zw. fachowców, t. j. osób interesowanych w pewnych cłach i te podkomisje opracowały poszczególne działy taryfy celnej, którą w całości przedłożono Komisji celnej, powołanej przez Minist. pod przewodnictwem prof. Okolskiego, prezesa organizacji wielkiego przemysłu metalowego, jednej z połączonych gałęzi Lewiatana. W skład komisji weszli przedstawiciele wielkiego przemysłu i obszarnictwa a poza nimi dwóch reprezentantów organizacji spożywców i jeden albo dwaj przedstawiciele mniejszych gospodarstw rolnych.

Projektowana taryfa celna polegała na systemie protekcyjnym, podnoszącym ceny wewnętrzne wszystkich towarów, utrudniającym eksport, pozbawiającym przemysł konieczności czy zachęty do ulepszania metod produkcji.

Rolnicy wzamian za cła od zboża, mięsa i tłuszczów, zaprzedali interes rolnictwa, polegający na tanich maszynach, tanich skórach, tańszem obuwiu i wszystkich przedmiotach zapotrzebowania rolników — prawda, bardziej trafiając tem rolników drobnych.

Nowa taryfa jest wynikiem zmowy Lewiatana z obszarnikami, uknutej w mrokach komisji celnej.

Komisja celna dostała polecenie, ażeby w ciągu 8 dni, na podstawie niedokładnego i bardzo jednostronnego materjału podkomisji wypracowała taryfę celną, obejmującą całokształt przywozu polskiego. Nie dostarczono komisji wykazów cen zagranicznych i cen krajowych oclić się mających towarów. Informacje udzielone komisji przez interesowanych, były nie wyczerpujące i często nieścisłe, a pośpiech w załatwianiu utrudnił nawet spokojne rozważanie. Pośpiech ten uzasadniono obawą że prace gotowe się przewlec i nie skończyć się przed wygaśnięciem pełnomocnictw. Strach przed sejmem ciążył na wszystkich interesowanych w wysokości ceł. W szczególności forsowano *cła zbożowe*, które na wypadek nieurodzaju, dałyby możność podwyższania cen krajowych ponad ceny światowe, wraz z kosztami przywozu.

Wielką radość sprawić mają młynarzom bardzo znaczne cła od mąki, szczególnie pszennej.

Niektóre enuncjacje były bardzo ciekawe, a mało zrozumiałe. W jaki sposób przedstawiciel przemysłu papierniczego, mógł się powołać na zgodę wydawców pism i nakładców książek, na faktyczne *podwyższenie ceł za papier* (faktyczne, gdyż stawki miały być nieco obniżone, ale ulgi zniesione, przez co faktycznie opłaty znacznie byłyby wyższe, niż teraz), — to zrozumieć trudno.

Przy rozstrzyganiu sprawy cła od bibułki papierosowej, zwróciłem się do przedstawiciela Min. skarbu, jako największego odbiorcy o wyjaśnienie cen, na targach zagranicznych i krajowym, ale referent skarbowy na pytanie był nieprzygotowany a komisja nie zgodziła się na zaproszenie znawcy z grona fachowców monopolu tytoniowego.

Cło ustanowiono często wyższe od ceny towarów za granicą. Przeciętnie cło wynosi 30 do 50 proc. wartości towarów, często 100 proc. a nawet i więcej.

Niektórzy przemysłowcy powoływali się na wysoką płacę roboczą, urlopy robotnicze i t. p. Zapomnieli o tem, że w wypadkach, gdzie cała robocizna wynosi 6 do 8 proc. ceny towarów, nie zadowalali się cłem 30 procentowem. Przy bardziej skomplikowanych towarach robocizna, wedle zeznania przemysłowców wynosi 15 prc. a cło ma wynosić 50 proc. i więcej.

Uchwalono cła na towary, których się w Polsce wcale nie wyrabia, lub na takie, które ktoś wyrabiać zamierza, uchwalono cła na towary, których wytwórczość w Polsce jest dawną i bardzo rozwinięta. Metoda przypomina nauczyciela, który bił ucznia, gdy się źle uczył, bił, gdy się dobrze uczył, by się lepiej uczył, by się i nadal tak dobrze uczył. Metoda jest tutaj tak stosowana, że bite jest gospodarstwo społeczne bez względu na to, czy przemysłowcom powodzi się źle, czy też bardzo dobrze.

W interesie prawdy, nie wolno zamilczeć sukcesu przedstawicieli organizacji spożywców. Komisja obniżyła podwyższone rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej cła za kawę i herbatę i zniosła cło za śledzie solone, wynoszące 30 proc. ceny towaru. Sukces zawdzięcza się temu, że niema krajowych fabrykantów kawy, herbaty i śledzi, a więc niema obawy konkurencji zagranicznej.

Premier p. Grabski wystosował do komisji pismo, w którem wzywa, by nie podwyższano ceł na artykuły pierwszej potrzeby, a więc nie działano w kierunku powiększania drożyzny.

Lecz przedstawiciele min. przemysłu i handlu i min. skarbu, działali zupełnie inaczej. Szczególnie przedstawiciel min. skarbu stale żądał najwyższych ceł, powołując się na... ciężkie położenie skarbu. Czynił to nawet wtedy, gdy chodziło o cła zakazowe to znaczy cła takiej wysokości, że uniemożliwiają wogóle przywóz zagranicznego towaru i dające monopol jednej albo kilku związanym ze sobą fabrykom.

Niewiadomo, jak rząd z projektem wypracowanym przez komisję postąpi. Być może, że jeżeli wypracowanie komitetu celnego i jego komiji ogłosi jako rozprządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, to sejm okaże tyle energji i dbałości o interesy gospodarstwa społecznego, że po niedługim czasie zastąpi rozporządzenie ustawą, na której powstanie, wpływ mieć będzie całe społeczeństwo kształtując ją stosownie do potrzeb gospodarstwa społecznego, a nie nielicznych najpotężniejszych jednostek gospodarczych.

Herman Diamand.

Tydzień Międzynarodówki robotniczej.

Nadchodzący tydzień jest tygodniem zjazdów wielkich międzynarodowych organizacji robotniczych. Dnia 2. bm. zbiera się w Wiedniu Kongres Międzynarodówki Zw. Zawodowych. Ściślejszą komisję jego stanowią: tt.: L. Jouhaux (Francja). Th. Leipart i Sassenbach (Niemcy), Mertens (Belgja), Oudegeest (Holandja) i Brown (Anglja).

Kongres poprzedzi konferencja wszystkich sekretarzy międzynarodowego sekretarjatu Zw. Zawodowych i międzynarodowa konferencja kobiet. Zarząd Międzynarodówki Amsterdamskiej i sekretarjaty rozpatrują przedłożone wnioski i przygotują rezolucję. Sam Kongres posiada obszerny porządek dzienny. Oprócz szeregu punktów, związanych z ściślejszemi kwestjami organizacyjnemi, cztery następujące punkty budzą powszechne zainteresowanie całej klasy robotniczej:

1) Stanowisko Międzynarodówki Zw. Zaw. wobec międzynarodowego ruchu robotniczego.

2. Międzynarodowe ustawodawstwo socjalne.

3. Międzynarodowa walka z wojną i militaryzmem.

4. Międzynarodowa walka o 8 godzinny dzień pracy.

We czwartek, dnia 5. bm. zbiera się egzekutywa socjalistycznej Międzynarodówki robotniczej. Reprezentują ją: z Anglji: H. Cramp, przewodniczący Labour Party; Allen, przewodniczący niezależnej partji robotniczej, poseł Wallhead i tow. Bell, przewodnicząca ang. organizacji kobiet; Z Belgji: Vandervelde i de Brouckère; z Francji: Bracke i Longuet; z Niemiec Adolf Braun, Crispien i Wels; z Danji: Andersen; z Holandji: Vliegen; socjalno-demokratyczną Gruzję reprezentuje Ceretelli; Rosję: Abramowicz (soc.-dem.) i Suchomlin (soc.-rewolucjonista); z Czechosłowacji przybywa dr. Czech i Nemec; oprócz nich są przedstawiciele Rumunji, Armenji, Jugosławji, Polski, Szwecji, Włoch, Łotwy, Węgier i Hiszpanji.

W niedzielę, dnia 1. bm. odbędzie się konferencja Międzynarodówki socjalistycznych organizacji wychowawczych, a w poniedziałek posiedzenie Biura Międzynarodówki młodzieży, które zajmie się kwestją gospodarczej ochrony młodzieży robotniczej, oraz kwestją antywojennej demonstracji.

Grabski o zasługach Sejmu w dziele sanacji.

WARSZAWA, 31. maja. (AW). Premier Grabski wydał wczoraj obiad na cześć referentów budżetowych, oraz prez. i członków komisji budżetowej. Przy tej sposobności premier wygłosił mowę, w której podkreślił, że obecny stosunek między rządem, a Sejmem w sprawie budżetowej polega na zasadzie nieustannego kontaktu, który posiadają czynniki parlamentarne, analizując gruntownie gospodarkę państwową. Grabski podkreślił wielką i zaszczytną rolę Sejmu w dziele sanacji skarbu, oraz zwrócił uwagę na wielką pracę dokonaną przez komisję budżetową, której wysiłek był tem cięższy, że nie rozporządzano ani potrzebnym aparatem, ani doświadczeniem, które daje długoletnia samodzielność państwowa.

Nowiny z dnia.

Lwów, 1 czerwca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Lakme“.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Madame Butterfly“.

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Carmen“. (Gośc. występ Stanisława Gruszczyńskiego).

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Fryderyk Wielki“. (Gośc. wyst. Solskiego).

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Dom otwarty“.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Skąpiec“. (Gośc. występ Solskiego).

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Skąpiec“. (Gośc. występ Solskiego).

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Księżniczka Olala“.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Madame Pompadour“.

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Królowa Montmartru“.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Zięć kawaler“.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

„Tutankhamen“, Rewja. Bronowski — Mirski — Sławski i Złotecki.

::::

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):

Przemyśl, sala „Domu Robotniczego“ (Zasanie).

Niedziela, o godz. 7.30 „Ciotka Karola“.

Bilety wcześniej w Nar. Torhowli.

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Niedziela, o godz. 3.30 popoł. „U progu szczęścia“. (Na cel dobroczynny).

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „X. Przykazanie“.

—:::—

WYSTĘPY SOLSKIEGO. Jak już donieśliśmy znakomity artysta rozpoczyna swe gościnne występy u nas w poniedziałek w Teatrze Małym „Skąpcem“ Moliera. Zbytecznem jest podkreślać, że kreacja Solskiego w „Skąpcu“ jest pod każdym względem arcydziełem sztuki aktorskiej.

Solski gra w poniedziałek i we wtorek w Teatrze Małym, w środę zaś w Teatrze Wielkim ujrzymy go w jego kapitalnej roli króla w „Wielkim Fryderyku“. Występy Solskiego będą niejako świętem teatralnem.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI. Bohaterski tenor opery warszawskiej, pierwszorzędny śpiewak, wystąpi dwa razy u nas, tj. we wtorek w „Carmen“ i we czwartek w „Żydówce“. Ceny miejsc nie będą podwyższone.

WYSTAWA KURSU KRAWIECTWA DAMSKIEGO, urządzonego przez krajowy Patronat przemysłowy otwartą będzie w lokalu kursowym Patronatu, ul. Mickiewicza l. 5, I. p. w niedzielę i opniedziałek (1. i 2. czerwca br.) od godziny 10 do 2 w południe. Wstęp wolny.

KURSY WALUT. Wczoraj w wolnych obrotach we Lwowie dolary miały tendencję zniżkową. Płacono za nie 9.300—9.310, knaad. 8.800—8.850 tys. Na giełdzie oficjalnej sytuacja bez zmiany.

KOSOOCY PRZYBYSZE I ICH KŁOPOTY. W ostatnim czasie zjawili się w Polsce w pokaźnej liczbie handlarze chińscy, z których wielu już było u nas w latach tuż przed wybuchem światowej wojny. W ślad za tem ukazały się w różnych dziennikach notatki, wzywające władze bezpieczeństwa, aby kontrolowały działalność chińskich przybyszów, gdyż mogą oni uprawiać szpiegostwo. Chińczycy ci poczynają obecnie zatrudniać władze bezpieczeństwa swemi sprawami. Niejaki Chang Song Csir, zamieszkały w hotelu „Austrja“, zeznał w policji, że na pl. Solskich skradziono mu portfel, zawierający 8 funtów szterlingów, 50 zł. i 20 milj. marek.

W Warszawie podobnemu handlarzowi na ulicy jeden z rzezimieszków ręką wskazał niebo, przyczem przyczem równocześnie skradł mu portfel, zaś drugi opryszek skradł Chińczykowi złoty zegarek z kieszeni. Uciekających złodzieji zdołano jednak przytrzymać.

W Łodzi onegdaj o zmroku pewien Chińczyk usiłował samochodem uwieść ze sobą 16-letnią J. Borowczykównę. Dziewczyna zdołała jednak zbiedz.

PRZESYPANA KUPĄ PIASKU. W ulicy Kłuszyńskich obok budowy złożono większą ilość piasku w oszalowaniu z desek. Obok tego piasku bawiły się dzieci zebrane gromadą z całej tej okolicy. Wczoraj zmoczony wodą deszczową piasek rozsadził oszalowanie, które runęło na bawiących się dzieci. Na szczęście dzieci zdołały usunąć się w czas, tylko dwa i pół roczna Zosia Mirnikówna została przesypana piaskiem. Szybko jednak nadbiegli robotnicy wydobyli dziecko na wierzch. Przybyły lekarz Pogotowia rat. dr. Adamiak stwierdził kontuzje nie zagrażające życiu dziewczynki. Na miejscu wypadku zebrał się tłum matek, mających małe dzieci, które z oburzeniem wyrażały się o niedbalstwie kierownika tej budowy.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE AFERY SZPIEGOWSKIEJ. Sąd w Brzeżanach przez trzy miesięcy prowadził śledztwo w sprawie aresztowanych Hrynia Zycholata i Stefana Pryjduna rolników z Potoka. Obaj znajdują się pod zarzutem zbrodni szpiegostwa, łącznie ze sprawą Bassarabowej i innych. Wymienionych odstawiono do więzienia sądowego we Lwowie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY b. RAKARZĄ. Salka Chreplina wczoraj wieczorem zjawiła się w policji i zeznała, iż w ulicy Karnej leży jakiś mężczyzna wijący się w bólach. Lekarz Pogotowia ratunkowego polecił odstawić go do szpitala. Był to 19-letni Józef K. b. pomocnik rakarski, który z nieznanego powodu usiłował struć się jodyną. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

ARESZTOWANIE ZA ROZLEPIANIE ODEZW KOMUNISTYCZNYCH. Onegdaj w nocy pewien posterunkowy przytrzymał Kazimierza Pyzika i Annę Janinę Jamiołkowską, którzy rozlepiali odezwę w sprawie rozstrzelanego w Łodzi komunisty Engla. Aresztowana J. jest słuchaczką uniwersytetu warszawskiego. Policja odstawiła ich do więzienia sądowego.

PSIA PLAGA. W Pogotowiu ratunkowem zaopatrzono pokąsanych przez psów Józefa Fiałkowskiego i Ksenię Iłczyńską.

Malwina Imerglück, właścicielka sklepu przy ul. Jagiellońskiej, wypuszcza na ulicę zdziczałego wilczura bez kagańca. Pies ten rzucił się na przechodzącego Jana Pasternaka i powalił go na ziemię.

SMUTNE NASTĘPSTWA AWANTUR. Maurycy Frankel i Henia Platzer załatwiali za głośno swe porachunki na ulicy, przyczem bijąc się wywołali zbiegowisko. Policja osadziła ich w areszcie.

Marcin Kreiner podczas onegdajszej burszowskiej awantury na pl. Marjackim przechodząc obok zgubił portfel, zawierający dokumenty i 20 milj. marek.

POŻAR W WARSZTACIE KOLEJOWYM. Na dworcu głównym w warsztatach na oddziele alkierniczym z nieznanego powodu poczęła płonąć szafa, w której robotnicy składali swe rzeczy.

Spłonęły dwa przedziały szafy zanim ogień spostrzeżono i zdołano ugasić.

ŚCIGANIE SPEKULANTÓW I PASKARZY. Funkcjonarjusze policji dla walki z lichwą wczoraj stwierdzili w 19 sklepach brak cen i cenników. Amalja Ader, właścicielka sklepu przy ul. Gródeckiej, sprzedając mąkę pobierała o 120 tys. marek ponad ceny wytyczne, Marja Wilczyńska pobierała nawet 220 tys. ponad taryfę. Będą one pociągnięte do odpowiedzialności za paskarstwo.

Z KRONIKI NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW. Staniław Malina, woźnica, na ul. św. Anny potrącił wozem przechodzącego terminatora Antoniego Onyszkę, który odniósł przecięcie wargi i naruszenie kilku zębów. Niefortunnego woźnicę odprowadzono do policji.

Do Pogotowia ratunkowego przyprowadzono młodego mężczyznę, który po spożyciu baraniny zachorował wśród objawów zatrucia. Przepłukano mu żołądek.

Schulim Damm pośliznąwszy się na skórce z pomarańczy upadł i ciężko zranił się na twarzy. Udzielono im pomocy w Pogotowiu ratunkowem.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Josel Seterman, z Łodzi, w Banku Polskim skradł 100 tys. złotych dwom funkcjonarjuszom Dyrekcji kolejowej, którzy podjęli pensje dla kolegów. Setermana ujęło na ulicy Kościuszki, zaś pieniądze skradzione w całości odebrano.

—:::—

— JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU najnowszy Rozkład jazdy na wszystkie linje P. K. P. i jest do nabycia w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy l. 2.

Komunikaty.

× NA „GNIAZDKO“ DLA DZIECI ROBOTNICZYCH zebrano na listę Nr. 3. za pośrednictwem tow. Langowej 19,900.000 mkp.

× UROCZYSTE POŻEGNANIE WETERANÓW PRACY. Dzisiaj, w niedzielę, dnia 1. czerwca o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w lokalu Z. Z. K., ul. Gródecka 69, uroczyste pożegnanie kolegów i członków Z. Z. K., którzy z dniem dzisiejszym odchodzą w stan spoczynku.

Świeżo spensjonowanych, oraz szerszy ogół kolegów zapraszamy niniejszem na tę uroczystość.

Koło miejscowe Z. Z. K. we Lwowie.

× NIEZWYKŁA ZABAWA. Komitet budowy gimnazjum w Brzuchowicach urządza w niedzielę, dnia 1. czerwca na Wysokim Zamku wielki festyn. W tym celu pozyskał ów Komitet Cyrk Kornackiego który gwoli rozweselenia publiczności wyśle swoich najlepszych artystów, mających wystąpić na wolnem powietrzu w swoich popisowych rolach. Oto najnowsza senzacja, wszelkie warunki posiadająca, by Lwów cały zelektryzować. Jako żywo, widziano już różne rzeczy u stóp Kopca, nigdy jednak nie było tam jeszcze cyrku. Stanie się to poraz pierwszy na Wysokim Zamku.

Różne.

WĘDRÓWKA PIORUNU. W okolicy Monachjum szalała onegdaj gwałtowna burza i piorun uderzył w nowy szkolny budynek. Wleciał najpierw przez dymnik do pokoju na poddaszu, następnie do mieszkania nauczyciela o piętro niżej, przez klasę parterową wydostał się do rynny i na podwórzu wpadł w ziemię, przyczem wyrwał w betonowym chodniku dziurę na pół metra kwadratowego. W mieszkaniu na poddaszu była zupełnie wyrwana jedna rama okienna i rzucona na podłogę. Z jednej ściany był oberwany tynk na długości dwóch metrów, meble zniszczone, drzwi wyrwane i wyrzucone. Przytem zostało stłuczonych 60 szyb w oknach, których odłamki były rozrzucone na 20 metrów wokoło, wraz ze szczątkami drzwi i desek. Naoczni świadkowie porównują te szkody z wybuchem działa ciężkiego kalibru. Cudem prawdziwym 100 dzieci zebranych w klasach, oraz cały personal nauczycielski, oprócz strachu, nie poniósł żadnej szkody.

Program zagraniczny socjalistów francuskich.

PARYŻ, 31. maja. (AW). Przywódca socjalistów francuskich Paweł Boncour oświadczył przedstawicielowi Ag. Wschodniej:

Polityka zagraniczna socjalistów francuskich dążyć będzie do rozszerzenia działalności Ligi Narodów, która powinna zająć się wszystkiemi ważniejszemi sprawami międzynarodowemi i kontrolą zbrojeń pokoju. Francuska partja socjalistyczna aczkolwiek zwalcza bolszewików jest za uznaniem rządu sowieckiego pod warunkiem uznania długów a zwłaszcza wierzytelności drobnych rentjerów. Boncour wypowiadając się w kwestji niemieckiej wyraził powątpiewanie w szczerość ducha demokratycznego nowych Niemiec, dlatego Francja musi przedewszystkiem pamiętać o bezpieczeństwie granic. — lennikiem obdarzenia Ligi Nar. siłą zbrojnie niemieckich. Boncour jest gorącym zwolennikiem, gdyż to jest jedyny środek zapewnienia

Burze, pioruny i grady.

Ubiegły miesiąc obdarował nas niezwykłymi upałami w tej porze roku. W różnych częściach kraju panowały niezwykłe burze i opady. We Lwowie przez dłuższy czas panowała pogoda i spieka. Dopiero wczoraj wpołudnie spadł gwałtowny deszcz, przyczem nieco pochłodniało.

Z Krakowa donoszą, iż wczoraj w południe przeleciała nad miastem silna burza gradowa połączona z piorunami i ulewą. Gęsty grad wielkości orzechów laskowych zasłał momentalnie dachy i gzymsy domów zaś towarzysząca gradowi ulewa zamieniła ulice w wartkie potoki przerywając zupełnie komunikację. Woda przedostała się do piwnic i suteryn niżej położonych dzielnic, zaś szalejąca burza uszkodziła gdzieniegdzie dachy, zalewając sufity. Wiele mieszkań musiano delożować. Wielkie szkody poniosły Planty i miejskie ogrody. Grad zniszczył dywany kwietników, palmy i inne egzotyzmy. Podczas dzisiejszej nawałnicy piorun uderzył w gmach sądu wojskowego przy ul. Montelupich. Ognista kula wyleciała z fortecznym aparatem telefonicznym, ustawionym w biurze szefa sądu na kurytarz I. piętra. W kurytarzu tym znajdowało się kilku ludzi, którzy wyszli z opresji bez szwanku. Inny piorun uderzył w wieżę Zygmuntowską.

Olbrzymie szkody musiało ponieść okoliczne rolnictwo. O silnem gradobiciu donoszą z okolic Myślenic, Lubnia-Mazany.

Raba miejscami wystąpiła z brzegów. Ulewa znacznie uszkodziła szosę między Myślenicami, Chabówką a Zakopanem, utrudniając komunikację automobilową i kolkową.

Lot Amundsena do bieguna północnego.

Jak donoszą z Pizy, przygotowanie do lotu do bieguna północnego organizowane przez Amundsena, postąpiły już daleko naprzód, 3 aparaty odlecą równocześnie dnia 3 czerwca b. r. z Pizy do Spitzburgu i wzniosą się tam równocześnie do lotów do Alaski. Ta część ekspedycji połączona jest z wielkimi trudnościami, albowiem ze względu na wielką odległość, t. j. 4.300 kilometrów, trudno jest zaopatrzyć się w benzynę. Każdy samolot weźmie z sobą benzyny na 16 godzin lotu. Lot jest w ten sposób urządzony, że aparaty wylądują w 4 godziny po wzniesieniu się u Spitzburgu, poczem jeden aparat odda benzynę dwom innym aparatom, każdemu na 3 godziny i powróci do Spitzburgu. Pozostało dwa aparaty będą kontynuowały lot i wylądują po dalszych ośmiu godzinach poczem jeden z nich odda drugiemu benzynę na 7 godzin lotu. Aparaty zostały skonstruowane przez niemieckiego inżyniera Dorniera. Kieruje wyprawą Amundsen. W wyprawie weźmie udział także 2-ch lotników norweskich i sprawozdawca dziennika „Chicago Tribuno“.

—:::—

Sprawy partyjne.

Towarzyszy: Skalaka, Dr. Elstera, Dr. Dręgiewicza, Chrystowskiego, Löwensteina, M. Hankiewicza, Smulikowską, Trawiecką, Talarka, Cieślewicza, Bednarskiego, Górnika i Kowalskiego wzywa się, aby bezwarunkowo zjawili się na dzisiejszej konferencji oświatowej do lokalu pracowników gminnych.

Sekretarjat P. P. S.

* POSIEDZENIE SEKCJI KOBIET PPS. W poniedziałek, dnia 2. czerwca br. o godz. 7 wieczorem w lokalu Redakcji „Dziennika Ludowego“, przy ul. Sykstuskiej 21. II. p., odbedzie się posiedzenie Sekcji Kobiet PPS.

Uprasza się o przybycie tow. tow. Drobutową Marję i Muszkę, Kisielową, Smulikowską, Kiwawiczową, Wyszyńską, Szpytową, Kowalową, Nyczową, Gołorską, Burjanową, Talarkową, Rudnicką, Poturejkową, Mokłowską, Kobejkową, Słoniowską Marję i Annę, Pindyckiego, Florczykównę, Szpyta, Hella, Kiwawicza i Szalewicza.

Sprawa bardzo ważna, uprasza się o punktualne jawienie się.

Przew. **Andraszkowa.**

* DO TOWARZYSZY Z OKR. PODKARPACKIEGO. Zawiadamiamy niniejszem Szan. Towarzyszy, że Prezydjum Komisji Oświatowej P. P. S. we Lwowie postanowiło nie zmieniać terminu konferencji wobec tego, że mogłoby to sprawić pewne zamieszanie.

Sekretarjat Obwod. P. P. S.

—:::—

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ ROB. KRAWIECCY! Z powodu braku pracy i zastoju w zawodzie należy omijać Lwów.

§ BACZNOŚĆ ROB. STOLARSCY. Z powodu akcji strejkowej, którą rozpoczęto z dniem 19. maja b. r. w celu polepszenia warunków płacy, uprasza się tow. stolarzy, aby omijali Stanisławów aż do odwołania.

§ BACZNOŚĆ TOW. KAFLARZE! Z powodu akcji cennikowej omijajcie Stanisławów aż do odwołania.

Grupa Stanisławowska.

§ ZJAZD GÓRNIKÓW. Z powodu wyjątkowych okoliczności III. Zjazd Centralnego Związku Górników w Polsce odbędzie się 15. 16 i ewentualnie 17. sierpnia b. r.

Koniec strejku górników w Westfalji.

GELSENKIRCHEN, 31. maja. (Pat). Wczoraj wieczorem postanowiły związki górników większością głosów przyjąć orzeczenie sądu rozjemczego i natychmiast podjąć pracę. Pisma donoszą, że praca będzie podjęta jeszcze dzisiaj, a w poniedziałek należy się spodziewać ogólnego podjęcia pracy.

—:::—

Z sali sądowej.

Złoty młodzieniec został skazany na 8 miesięcy więzienia.

Trybunał orzekający pod przewodnictwem r. Giebułtowskiego wydał wczoraj wyrok skazujący Romana Kozłowskiego za oszustwo na 8 miesięcy więzienia z policzeniem aresztu śledczego który trwał od listopada z. roku.

Za kilka tygodni wyjdzie tedy z więzienia młody człowiek, degenerat z winy ojca, nie zaprawiony do pracy, zdemoralizowany stosunkami wojennemi.

Oby go tylko świadectwo degeneracji nie powiodło znowu na ławę oskarżonych.

Oskarżonego bronił dr. Pieracki, oskarżał prok. Hryniewiecki.

Różne.

CIEKAWE ZASTOSOWANIE AEROPLANU. W tych dniach dokonano w Nowym Jorku ciekawej próby obrony miasta w razie wybuchu wojny i groźby bomardowania.

Wysłany w powietrze wielki aeroplan wojskowy, zaopatrzony w zbiorniki z gazem, wypuszczał, lecąc, gaz ten na miasto. Natychmiast po zetknięciu się gazu z powietrzem, powstawały tak gęste i wielkie chmury dymu, że gdy aeroplan wypełnił swe zadanie, cała wyspa Manhattan, na której wznosi się Nowy Jork, stała się niewidoczna ze strony morza i zabezpieczona w ten sposób przed bombardowaniem.

Obrabowanie konsula polskiego.

WARSZAWA. 31. maja. (AW). Z Ukrainy nadeszła spóźniona wiadomość o napadzie bandytów i obrabowaniu konsula polskiego w Tyflisie p. Stanisława Eski, który odbywał podróż z Tyflisu do Moskwy. Napad zdarzył się pod Rostowem. Rabunek trwał 1 i pół godziny. Drogę powrotną odbył konsul w pociągu uzbrojonym w 2 kulomioty.

Samobójstwo Lutowinowa.

Tragedja komunisty.

Przed kilku dniami telegram moskiewski oznajmił krótko, że jeden z wybitnych sowieckich polityków, członek zarządu C. K. W. Związku sowietów i centralnej Rady Zw. zawodowych, Jurij Lutowinow, popełnił samobójstwo.

Tragiczna śmierć Lutowinowa rzuca jaskrawe światło na stosunki, w jakie wyrodziła się rewolucja bolszewicka z r. 1917. Ten bolszewicki robotnik który ze zwykłego pracownika fabrycznego doszedł do najwyższych urzędów państwowych, wpakował sobie kulę w głowę, gdy poznał, że nowostworzony przez komunistów kapitalizm wytworzył jak najokropniejsze sprzeczności i że panująca w biednej, głodującej Rosji terorystyczna dyktatura powołała do życia nowy stan barbarzyństwa.

Lutowinow był uczciwym, szczerym, uczuciowym człowiekiem, jednym z tych którzy nietylko mózgiem ale sercem stali przy sprawie. Nie był on politykiem, nie miał z natury aspiracji do rządzenia ale jako utalentowany przedstawiciel masy robotniczej był wiernem echem setek tysięcy proletarjuszy. I w nim jak mikrokozmie odzwierciedla się cała tragedja rosyjskiej rewolucji.

Z początku był zapalonym zwolennikiem natychmiastowego urzeczywistnienia komunizmu. Dlatego wziął namiętny udział w bolszewickim przewrocie z listopada 1917 r. Ale „nowy porządek socjalny“ stworzył rychło nieoczekiwane sytuacje. W rządzącej partji komunistycznej rozpoczyna się socjalne różniczkowanie, zaostrzają się przeciwieństwa między wyższemi a niższemi warstwami, poczyna się dusić wszelką próbę samodzielności masy pracującej, militarystyczne metody przenosi się z armji do przedsiębiorstw. Lutowinow przyłącza się do grupy „robotniczej opozycji“, która podejmuje walkę z Leninem i komitetem centralnym. Uporczywa ta walka w łonie partji ściąga na niego represje i kończy się wydaleniem go na rok zagranicę.

Lenin kapituluje przed kapitalizmem wprowadza „nową politykę gospodarczą“. Wolny handel i orgje spekulacji jako jego następstwo, wysuwają nową burżuazję na pierwszy plan. Dla Lutowinowa rozpoczyna się nowy perjod wewnętrznej walki i samoudręczenia. Czyż cały komunizm nie był tragiczną utopją, skoro po zdobyciu politycznej władzy musi propagować gospodarczy system kapitalizmu?

Lutowinow szarpał się wśród tych sprzeczności jego, natura jego charakter parł go do nowych walk ale nie mógł już rozróżnić jaką drogę ma obrać. Oczywiście nie był zwolennikiem parlamentarnej demokracji ale dyktatorem... byłaby ona rzeczywiście dobra, gdyby prowadziła do komunizmu jakiż jednak cel mieć może, jeżeli pod jej władztwem z wiedzą i wolą komunistycznej partji dokonuje się wyzysk klasy pracującej. I on sam jako członek tego rządu, brał udział w budowie nowego porządku, który powitały z uznaniem wszystkie kapitalistyczne żywioły Rosji porewolucyjnej.

Zadowoleni z siebie Zinowiewowie, nieposiadający zasad Radkowie, setki biurokratów z szeregów dawnych rewolucjonistów, którzy siedzą na swych urzędach syci i filistersko usposobieni, przyjmują ten rozwój jako coś naturalnego i koniecznego. Ale Lutowinów nie był w stanie tak dalej wegetować. Szukał nowej, jasnej idei — i nie znalazł jej po kilkuletniem poszukiwaniu. Gromadziły się coraz to nowe przeciwieństwa, których nie umiał rozwiązać i pod naciskiem tych warunków dobrowolnie odszedł od życia.

— — — — — — — — — — — — — — —

Samobójstwo Lutowinowa było dla jego towarzyszy i kolegów uderzeniem w twarz, gdyż oni ponoszą winę za jego śmierć. A drugie: Lutowinow nie był sam, za nim stoi wiele tysięcy komunistycznych robotników.

W oficjalnych mowach, wypowiedzianych nad jego grobem drżała nuta niepokoju.

— Nikt z nas, z członków partji, nie może iść za przykładem Lutowinowa oświadczył Trocki. — Nikt z nas niema prawa nawet wśród najcięższych warunków opuszczać swego posterunku.

I ten lęk ma uzasadnienie. Rozczarowane jednostki usuwają się dobrowolnie z życia, rozczarowane masy usuwają się od czynnej polityki. Lutowinow zabił się, tłumy robotników zerwą z polityką komunistów.

Ale jak się zdaje, władcy dzisiejszej Rosji nie zechcą i nie będą umieli wyciągnąć konsekwencji. Musieliby bowiem zawrócić do zasad i praktyki starej socjalnej demokracji, która jedynie może połączyć patos walki i idealizm celów z taktyką realistyczną i uchronić ruch robotniczy przed klęską i upadkiem.

Także kapłan i wychowawca.

Odnośnie do notatki „Kurjera Lwowskiego“ z d. 26 maja 1924 p. r. „Z Abdery Kołomyjskiej“ wyciągającej na światło kwiatki pedagogiczne ks. Chłopeckiego, katechety tamtejszego gimnazjum, przypomnieć można, że Redakcja „Dziennika Ludowego“ pierwsza zwróciła uwagę władz szkolnych i duchownych na tego osobnika. Tak pisaliśmy w dn. 4 marca 1923 „...Szkoda jednak, że w działalności ks. Chłopeckiego są i smutniejsze objawy do zarejestrowania. Jest tajemnicą poliszynela że po morderstwie dokonanem przez Niewiadomskiego, ks. Chłopecki miał odwagę oświadczyć publicznie.

„Ja jako kapłan chrześcijański wziąłbym rewolwer do ręki i zrobiłbym to samo“.

Sapienti sat. Tak mówi katecheta gimnazjalny, wychowawca młodzieży i nie śmiejcie się czytelnicy, komendant hufca harcerskiego. **Stwierdzamy fakt i czekamy ciekawie, jak zareaguje na podane przez nas informacje konsystorz i świetne kuratorjum we Lwowie.** Może nasze przypomnienie przyczyni się władzom szkolnym t. j. kuratorjum we Lwowie ewentualnie Ministerstwu oświaty w Warszawie do wyświetlenia nowej afery Chłopecki—Dębski.

Ponieważ sprawa obecna a mianowicie obskurnie klamliwa denuncjacja ze strony ks. Chłopeckiego na swego zawodowego kolegę prof. Dębskiego za rzekome „psucie“ religijności zatoczyła bardzo szerokie kręgi i staje się sprawą zasadniczej natury, redakcja nasza nie omieszka zasięgnąć bliższych szczegółów dla poinformowania szerszych kół o działalności tego arcydziwnego „kapłana i... wychowawcy“...

—::::—

Z techniki i przyrody.

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

WALKA O KULTURĘ.

Początki techniki — sztuka w Grecji — renesansowe czasy — cuda techniki współczesnej — cele kultury — Europa powojenna.

Ból i męka nieukojonego rozdźwięku, w życiu spółczesnego pokolenia rwie nieubłaganie dusze ludzkie, pessymizm i zniechęcenie do walki o ideały łączą się z lekceważeniem kultury dzisiejszego czasu, tej kultury materjalnej, której przewodzi praca i duch „techniki“.

A przecież właśnie praca i technika, — od prastarych dziejów człowieka po obecne czasy, była i jest fundamentem wszelkiej kultury. Rozwój techniki szedł w dwóch kierunkach — w kierunku wiedzy o siłach przyrody praw tychże i praktycznego zastosowania tej wiedzy.

Mityczni pionerzy w pomrokach dalekiej przeszłości — byli zaiste bohaterami — rozpoczynali dopiero bój z złowrogimi mocami przyrody. nie dziw więc, że owiani byli czcią religijną autochtonów — indywidualności ich twórczych nie znamy.

Doskonale, zachwytem przepajające dzieła sztuki były dla Greka tylko produktem dostojniejszego rzemiosła. — technika była tam podstawą i rzemiosła i sztuki.

Jeśli Hellada opromieniona pogodą cudnego piękna, nieba i ziemi i morza, — ten kraj radujących się „wielkich dzieci“ — wyłoniła mistrzów- artystów, których dzieła stały się prawowzorem doskonałego piękna kształtów człowieka i architektury — harmonją linji i barw, to pamiętać należy. że podstawą tej twórczości była „technika“.

Dzieje sztuki Grecji, podają imiona słynnych wynalazców.

Oto Hyperbios z Aten, wynalazł palenie cegieł — Kinyras dachówki, Rhoikos leiznę kruszcową, — Apollodor wprowadził do malarstwa pendzel. — Ekphantor mieszanie farb, a znakomitą techniką malowania, zasłynął Apelles.

O doniosłości „techniki“ dla kultury duchowej, piszą nietylko trzeźwi materjaliści, ale i wielcy uczeni, znawcy sztuki.

Historyk Muther, zaznacza z naciskiem że duch mistrzów z tre i quatro — cento, oparł twórczość na nauce i technice: Giotto, Eyck i wielki Lionardo odkrywali prawdę przyrody przez studja matematyki, perspektywy i technologji farb.

Obrona organizmu życia cielesnego jest pierwszym nakazem przyrody, prawem bytu materjalnego — wszelka czynność ludzka dla samozachowania jest koniecznością a wraz z tem idzie wyzwalanie wyższych władz i tajnych dążeń, ukrytych żarów, od tej bezlitosnej potęgi, która rzuca człowieka w świat ziemski jako ślepego niewolnika żądz, na równi z innemi zwierzętami.

Technika odzwierzęca człowieka, i uczłowiecza stopniowo, a dając mu swobodę do wyzwalania duszy mówi mu:

Idź teraz do utajonych swych błękitów — i na tej drodze służyć ci będę.

Chcesz kształtować swe płomienne wizje — tworzyć piękno? — oto masz materjał: płótno, farby, narzędzia; starałam się zrozumieć, odgadnąć czego ci potrzeba, daj wyraz swemu widzeniu! — Oczy nasze pragną cudu piękna, oczarowania chwilą czystej rozkoszy — jasnowidzenia rzeczy niewysłowionych. — wieczystych — daj nam te chwile...

A może słyszysz od gwieździstych szlaków płynące harmonje zaświatów?... może dąży przez ciebie ku nam tęczowa gra uczuć, miłości i nienawiści, — namiętności i poświęceń; — fala wieczności przepełniająca burzą serce ludzkie? — Stworzę ci instrument — dam ci cały chór dźwięków od pienia ptasząt do huku grzmotów — od szeptów miłosnych do łkań rozpaczy

(twórca; artysta - malarz, rzeźbiarz muzyk — musi posługiwać się arsenałem techniki, by módz się nam objawić

Gdy naród nie ma odpowiedniego stopnia rozwoju techniki — sztuka jego pozostaje na szczeblu prymitywności. Człowiek jaskiniowy rytujący krzemieniem na ścianie skalnej wspomnienie polowania, obraz rena, chwilę walki w linjach swojej wizji artystycznej — któż wie — krył w swych piersiach może geniusz Rafaela — mógł w nim płonąć znicz duszy Michała Anioła, ale nie potrafił ujawnić tego swem dziełem — to co uzewnętrzni lot jego wyobraźni, wydaje się nam, jak dźwięk nieartykułowany.

Człowiek należy do dwóch światów: świata przyrody, którego jest koroną — i świata kultury, który sam stworzył w postępującej rosnącej organizacji społecznej.

Galileusz, Watt, Maxwell, Marconi; Curie- Skłodowska Stefenson, Fulton, Jaqard, Galvani — oto z jakiemi nazwiskami, jakiemi indywidualnościami, spojone są nierozerwalnie dzieje kultury — a w ścisłem znaczeniu dzieje wiedzy i techniki — jako wiedzy stosowanej celowo, dla rozwoju materjalnego.

Inne jest zadanie odkrywania prawd przyrody, przyczynowego związku zjawisk a inne stosować poznane do praktycznego życia.

Ponad mądrość metafizyczną Indji i Egiptu nie wybiegliśmy daleko!...

Świat uczonych zapomina, że cała wiedza ludzka jest tylko symboliczną, bio-

Nowa umowa w przemyśle naftowym.

Na posiedzeniu Komisji dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego, skonstatowano na podstawie uzgodnionego obliczenia zniżkę drożyzny artykułów żywnościowych w stosunku do poprzedniego obliczenia na 0.64%.

Zatem pobory robotników naftowych za 2 połowę maja 1924 ustala się:

	Borysław:	Krosno:	Bitków:
I. kat.	7.892.000	7,648.000	7,648.000 mk.
II. „	6,167.000	5,915.000	5,915.000 „
III. „	4,244.000	3,984.000	3,549.000 „
IV. „	2,465.000	2.214.000	2,214.000 „

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę szychtową II. kategorji.

Ryczałty półmiesięczne dla wszystkich Zagłębi:

I. kat. 17,258.000		III. kat. 9,862.000 mk.	
II. „ 10,350.000		IV. „ 3,702.000 „	

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III. kategorji.

Rafinerje:

Dodatek do III. kategorji palaczy destylacyjnych, czyścicieli pras i kotłów wynosi 809.000 mk. na dniówkę.

Dodatek dla robotnic IV. kat. w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach wynosi 534.000 mk. na dniówkę.

Podstawą do obliczenia są ceny i płace, ustalone 16 listopadą 1923 r.

Relutum węglowe:

Wysokość relutum węglowego ustala się dla Zagłębia Borysław 9,000.000 mk., Krosno i Dziedzice 7,200.000 mk., Bitków 9,000.000 mk. za 100 kg. Relutum za naftę ustala się na 500.000 mk. za 1 litr.

Lwów, dnia 30. maja 1924.

Cynizm monarszy.

W Berlinie ukazała się książka, wydana przez bar. Massenbacha p. t. „Morgenstunden eines Koeniges an seinen Bruder Sohn“, która jak objaśnia przypisek wydawcy, jest „wyznaniem wiary Jego Królewskiej Mości Pruskiej“. Ma to być nieopublikowany rękopis z rodzinnych papierów wydawcy, a przypisywany Fryderykowi W.

„Wszystko, co posiadamy — powiada na wstępie autor, całą naszą wielkość zawdzięczamy tym rozbójnikom (Raubern), którzy jako namiestnicy, poczuwszy się na siłach, od swoich panów wymogli przywileje i w ten sposób położyli podstawy pod liczne państwa i księstwa. Nie czerwieńcie się z tego powodu jak dzieci. Kiedy chodzi o królestwo, bierze się, rabuje i zagrabia, co tylko można dostać i tak długo nie popełnia się bezprawia, aż nie zostanie się zmuszonym do wydania zdobyczy“.

Tak zaczyna Fryderyk w. pierwszej godzinie porannej krótką historję swego domu, oraz charakterystykę swego królestwa, stwierdzając, że Hohenzollernowie byli wprawdzie zdawna dobrą szlachtą, ale też tylko szlachtą i później dopiero mimo złych obyczajów, doszli do suwerenności.

Ustęp poświęcony religji opiewa: „Król — powiada Fryderyk — sprzeciwiałby się własnemu dobru, godząc się na życie swoich poddannych bez religji, jednakże działałby monarcha wbrew rozsądkowi, gdy sam posiadał religję“.

O sprawiedliwości mowi: Musimy bardzo strzec się kierowania - tylko sprawiedliwością, powiada. Nie pozwólmy się, mój kochany synowcze czasem omamić słowami prawo i sprawiedliwość. Są to słowa, które można stosować w rozmaity sposób i najrozmaiciej wyłożyć. Sprawiedliwość jest odbiciem Boga. Któż może wedle niej czyniąc, dojść do najwyższej doskonałości? Czy nie uczyni się rozsądniej, zarzucając z góry zamiar doskonałego jej posiadania? — rozumuje autor cynicznie.

Nie wstydźcie się zawierać aliansów z tym zamiarem, ażeby samemu tylko z nich skorzystać: popełnilibyście bardzo wielki i nie do przebaczenia błąd, gdybyście sprzymierzeńców tych odrazu nie opuścili w razie ujrzenia w tem waszej korzyści!

O „mądrości państwowej“ czytamy:

Należy ją — powiada autor — rozważać pod kątem widzenia trzech zasad. Pierwszą zasadą jest utrzymać się i według okoliczności powiększać. Drugą zasadą jest: tylko dla własnej największej korzyści łączyć się z innemi; i trzecią zasadą jest: dążyć do tego, ażeby w najzawilszych czasach budzić w świecie strach i cześć. Do pierwszej zasady przytaczamy z dłuższych wywodów następujący cytat; „Należy żywić dwóch albo trzech uczonych u dworu i tym zostawić staranie o usprawiedliwienie wszystkich naszych pretensyj“.

Z ruchu robotniczego.

§ KOMITET WYKONAWCZY RADY ZW. ZAW. odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 2. czerwca o godz. 7 wieczór w lokalu prac. gmin. Punktualna obecność członków i Rady Nadzorczej konieczna.

Andreasik. Żelaszkiewicz.

§ BACZNOŚĆ KRAWCY! Zaprasza się wszystkich krawców, którzy się zdeklarowali założyć Kasę Zapomogową, na zebranie, które się odbędzie w niedzielę, 1. czerwca br. w lokalu Związku, Rynek 8, I. piętro.

Za Komitet:

Dragan J. Ursel K.

§ ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMOWYCH, odbędzie się w niedzielę, dnia 1. czerwca 1921, o godz. 3-ciej popołudniu, z porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z kongresu dozorców w Warszawie.

2) Sprawozdanie z ankiety.

Towarzysze dozorcy, jawcie się licznie.

ZARZĄD.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY DRZEWNI I METALOWI. Fabryka „Oikos“ w Rzęśnie Polskiej wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, aby przyjąć tańszych. Zwracamy się do ogółu robotniczego z wezwaniem, aby nikt pracy w tej fabryce nie przyjmował dopóki konflikt nie zostanie załatwiony.

—:::—

Komunikaty.

× KONCERT MUZYK na placu Targów Wsch. odbędzie się dnia 1. czerwca (niedziela). Od godz. 6 dancing w pawilonie IX. Wstęp 2 zł. Strój spacerowy. Dochód na kaplicę na cmentarzu Obrońców Lwowa.

—:::—

rąc to jak „nam się zdaje“, ten pozór rzeczy, za rzeczywistość.

Potężne tętno międzynarodowych organizacji, tak w dziedzinie materjalnej — na polu komunikacji lądowej i morskiej — w dziedzinie przemysłu, w coraz liczniejszych działach pracy technicznej, pracy naukowej, na polu filantropji, etyki, ochrony słabszych i t. p. — technika ruchu i wymiany produkcji narodów kulturalnych na całym globie ziemskim — wybija się nowemi formami i związkami ponad państwa i narody z wielką, słoneczną ideą braterstwa w pracy, dla dobra i szczęścia wszystkich.

Wojny historyczne, walki narodów, rozpadanie się państw, sztucznie, przemocą sklejonych to proces różniczkowania organizmu ludzkości — to przystosowanie się nowe, do wyższej formy bytu. — W niej każda narodowość — każdy naród odnajdzie właściwe mu przynależne miejsce w miarę swej pracy i zdolności, w miarę użytku jaki przyniesie i jaką otrzyma od zbiorowej całości ludów.

„W szczęściu wszystkiego, są wszystkich cele“ głosił wieszcz; i tak jest i w prozie życia — ale droga do tegoż, prowadzi przez walki i znoje przez pracę i ofiary — przez złączone działanie wielkich twórców — reformatorów, twórców techników, twórców- artystów i twodzów walk.

Tragedja ludów Europy — jaką była wielka wojna — przerwała chwilowo łączność pracy i celów — które z całą potęgą uświadamiało hasło: „proletarjusze wszystkich krajów łączcie się“! Kapitalizm tuczący się w mętach zacietrzewionego nacjonalizmu zaostrza antagonizmy społeczne — zmagania polityczne krótko- widzących dyplomatów, pogarszają położenie ekonomiczne szerokich warstw.

Europa straciła swe dawne stanowisko, niezależności. Dyktują jej prawa delegaci krajów dalekiego wschodu i tych którym wojna przysporzyła olbrzymie zyski.

Jeśli nie nastąpi zespolenie gospodarcze tych 28 państw Europy (Anglja jako mocarstwo wszechświatowe, najmniej ma interesów w Europie) by stworzyć silny jednolity blok — przeciwstawiający się azjatyckiej federacji — (republiki sowieckie i dalekiego wschodu), to losy narodów kulturalnych tej starej centrali cywilizacji, dokonają się upadkiem i niewolą!

Proszę, tylko pomyśleć! — fakt drobny a jednak znamienny.

W tym kotle europejskich narodów (granicą od Azji jest wschodnia granica Rzeczypospolitej) — setki tysięcy ludzi żyją tylko z tego, że nie ustannie dniem i nocą przeszukują bagaże i kieszenie jadącej publiczności. Nader produktywny przemysł!.... dzięki granicom..

Jedynymi zwiastunami jaśniejszych widoków są organizujące się we Francji, Niemczech, Włoszech i Jugosławji: Ligi dla pokojowego porozumienia wrogich narodów... „zwycięzców i zwyciężonych“! — odezwy podpisują najsławniejsze i najzasłużeńsze nazwiska patrjotów danego kraju. — Czy słowa ich przenikną do dusz dzisiejszego pokolenia? — to okaże przyszłość. — Miljonowe armje pracy w całej Europie — tak fizycznej jak i duchowej... muszą z całą siłą i mocą przyłączyć się do tego ruchu — który zapowiada jutrzenkę odrodzenia Europy.

Czy... pamiętacie jak w baśni potężny czarownik widzi poprzez ściany, śle rozkazy na falach wiatru, leci ponad chmury i ciska wrogom zabójcze pioruny!...

Technika dała nam rzeczywistość tej baśni — twórcy jej prześcignęli czarodzieja bajki — prześcignęli fantazje wieszczów!

Wszekże dziś możemy widzieć poprzez ściany, patrzeć na pulsowanie życia w wnętrzu organizmu żyjącego — technika dała nam röntgenografję, ślemy rozkazy ponad lądy i morza, telegrafem bez drutu, człowiek szybuje w zawody z ptakami, mknie przez powietrze w balonach, aeroplanach: z elektrycznych central może ciskać pioruny — a te świecą, grzeją, pracują dla kultury!

Czyż więc nie zdobyliśmy wspólnie potężnego zasobu środków by ułatwić i zwiększyć możność uzyskania szerszej radości życia... w bytowaniu? większego zadowolenia dla miljonów istnień ludzkich.

Przykuwając tę wizję współczesnego życia i nadziei w umyśle, patrząc w ten bujny splot walk ludzkich, tajemniczych mocy ducha i ciał — tego szczęścia i cierpień miljonów — przebiegając myślą obrazy bytu, płynące odwieczną falą dziejów kultury i sztuki, piękna i dobra; na której istnienia jednostek pryskają jak kropelki tęczą w słońcu migocące; przypominam prastarą cudną baśń indyjską:

Hen... gdzieś w zaświecie zadumały się w bezczasie, dusze dziecięce i proszą... proszą o bajkę.

I na tę prośbę słyszą zwiastowanie: „Będziecie miały przedziwną bajkę — a każde z was inną — oto żyć będziecie!“

Natura i sztuka snuje nam tę baśń przez duszę od kolebki aż do grobu — każdemu inną.

A technika, kultura — to tło tej baśni — o migotliwej doli człowieka na ziemi... którą „człowiek zbiorowy“ rzeźbi i sam sobie!!...

—:::—

NA RATY! NA RATY!

Znana firma **SCHEINER i Ska** otwiera z dniem **5 czerwca** 1924 **przy ul. GRODECKIEJ l. 57** skład konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej **z fabryk Bielskich** i udziela swoim P. T. Klientom kredytu na dogodne raty miesięczne, w szczególności dla P. P. Kolejarzy, jak również dla wszystkich Funkcjonarjuszy Państwowych. Z szacunkiem

473—5 **SCHEINER i Ska, Lwów, Gródecka 57.**

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Stach Kazimierz, wydane przez P. K. U. Stryj, nieważnia się. 483—1

ROK ZAŁOŻENIA 1881. 450

ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 38

POLECA

FARBY LAKIERY, OLIWY, BENZYNE i ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

nie odbywa się u firmy

JÓZEF GRUBER, Sykstuska 6.

482—2 **lecz sprzedaje wszelkie artykuły o 30% taniej niż wszędzie** Jako dowód — świadczą ceny:

Suknie jedwabne	33 milj.	Kamizelki wełniane	16 milj.
„ markiz. i do prania	20 „	Spodniczki „	16 „
Bluzki „Panama“	9 „	Koszule damskie	5 „ 500 tys.

Reformy 4 miljony 500 tysięcy.

POŃCZOCHY damskie w wielkim wyborze w najśliczniejszych kolorach od 1 miljona Mk, oraz płaszcze, jumpery jedwabne i t. d.

Uwaga na firmę GRUBER i Nr. domu SYKSTUSKA 6.

Najtaniej i na Raty!

Płaszcze damskie, Kostjumy, Ubrania męskie i dziecinnne, Raglany, Płaszcze gumowe i t. p.

poleca nowo otworzony

MAGAZYN KONFEKCJI PERLBERGERA

Lwów, Kazimierzowska 35

CENY REKLAMOWE! 419

Ważne dla Pań!!!

Podróżne kostjumy, płaszcze wykonuje po cenach zniżonych specjalista Józef Flick krawiec damski. Dla Prowincji w 24 godzinach ulica Blacharska 20 II. p. 439—

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 6 tygodniach (16 lekcjach) płynnej gry z nut pod gwarancją wyucza Specjalista pedagog. PLAC BERNARDYŃSKI 12. II p. Zgłoszenia od 4—7 wiecz. Kupuje i wypożycza instrumenty muzyczne. 45—2

W chorobach skórnych i wenerycznych

b. sekundarjusz klinik wiedeńskich, b. sekundarjusz Szpitala Państwowego we Lwowie 6—1

Dr. Laura Füllenbaum

ordynuje od **3—6** popołudniu **ul. Żółkiewska L. 33.**

W CENTRALI

POŃCZOCH

J. PFAU, Rynek 19

najtaniej

bo wchód przez sień. 445

HERBATĘ

w najlepszych gatunkach

poleca

EDMUND RIEDL

42—1 *Lwów, Rutowskiego 3.*

ZAWIADOMIENIE.

Poznaj siebie. Kim jesteś? Kim być możesz?

Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do pana Szyllera - Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych polsk. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc., wyż j oznaczona suma nie jest zbyt wysoką — Osobiście przyjmuje 12 —7 pp. Doświadczenia naukowe pana Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokółami naukow. towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, pokój 14.** Telefon 506-09. 424—2

Baczność!! Ceny konkurencyjne!!

Wykonuję wszelkie roboty w zakresie **krawiectwa męskiego** wedle najnowszych żurnali.— **Bajecznie niskie ceny, bo w podwórzu** I. p. 106

M. Zuckerkandel

Lwów, ulica Kazimierzowska 47.

KONKURS.

Zarząd Okręgowego Związku Kas Chorych we Lwowie

rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

lustratora Kas Chorych.

Warunki wymagane:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekroczony 45 ty rok życia.
3. Przynajmniej dwuletnia praktyka kasowa.

Wynagrodzenie wedle szczegółowej umowy.

Podania wnosić należy najdalej do 15-go czerwca 1924 pod adresem: **Okręgowy Związek Kas Choryeh we Lwowie, ul. Gródecka 27, II p.**

Kierownik Biura:	Przewodniczący:
Jan Ochman w. r.	**Bol. Lewicki** w. r.

486—5

Konsum Robotniczy „POLMIN“ w DROHOBYCZU

zwołuje

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

na dzień 11-go czerwca o godz. 4-tej popołudniu w lokalu piekarni „Polmin“

z następującym porządkiem:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgr.
2. Sprawozdanie Zarządu i rachunków za r. 1923.
3. Rozdział zysku.
4. Udzielenie absolutorjum.
5. Podwyższenie udziałów.
6. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
7. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej.
8. Wnioski i interpelacje.

Równocześnie zawiadamia się Szanownych P. T. Członków, że sprawozdanie bilansu oraz rachunków strat i zysków są do przeglądnięcia w lokalu Konsumu Robotniczego »Polmin« do dnia Walnego Zgromadzenia. 1—487

Drohobycz, dnia 30 maja 1924.

Za Radę Nadzorczą	Za Zarząd:
Jordan Adolf.	**Paweł Denasiewicz.**

NA RATY wszystkim a w szczególności P. T. Urzędnikom dajemy NA RATY

Ubrania, Raglany, Kurtki skórzane, Kurtki sukienne, Spodnie, Pryczeczy z najlepszych materjałów i po najniższych cenach

JÓZEF MARGULIES i O. B. PANZER

Lwów, pasaż Mikolasza 4 (wejście obok kawiarni „De la Paix“). 332—10

NA RATY: PŁASZCZE, KOSTJUMY, suknie, spodniczki, szlafroki, bielizna do wypraw ślubnych. — **Osobny dział ubrań męskich i dziecinnych** sprzedaje **najtaniej** 334— **MAGAZYN KONFEKCJI „PARYŻANKA“ Pańska 21.**

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK.—Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.